

# Wanda Warska, Szewczyk

Szewczyk chwata mały chwata  
Bardzo, bardzo tańczyć chciał  
Prędko butki szył i o balu śnił  
Mała ślicznotka szła,  
zobaczyła butki dwa.  
Spodobały się  
Zaraz kupić chce  
Butki te nie będą kosztowały cię  
Ale zlituj się ze mną tańczyć chciej

Oj szewczyku jesteś głupi  
Szczęście chcesz za butki kupić  
Oj szewczyku miły szczęście  
Szczęście to nie taka prosta rzecz

Rzekła mu w końcu tak  
Niech to będzie szczęścia znak  
Butki będą me  
Z tobą tańczyć chcę  
Szewczyk zbladł nawet drżał  
Już się o swe szczęście bał  
Lecz wystroił się  
Na bal szybko mknie  
Ale gdy do damy piękny ukłon słał  
Powiedziała nie i zmieszała się

Oj szewczyku jesteś głupi  
Szczęście chcesz za butki kupić  
Oj szewczyku miły szczęście  
Szczęście to nie taka prosta rzecz

Ujrzał ją pośród par  
Na buczki rzucił czar  
Jak zepsuty bąk  
Wciąż wiruje w krąg  
W oczach jej widać lęk  
A dokoła huczy śmiech  
Do białego dnia  
Dziwny taniec trwa  
Ach to szewczyk  
Rzucił na mnie biedną czar  
Patrz na moje łzy  
Ty szewczyku zły  
Zlituj się szewczyku miły  
Tańczyć dłużej nie mam siły

Oj szewczyku odwróć czaru czar  
Już przy tobie zostać chcę

Mój szewczyku serce boli  
Chcę się poddać twojej woli  
Mój szewczyku całe życie, życie  
W tych ramionach tańczyć chcę